

JADWIGA PLEWKO

Lublin

**KRONIKA DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU BADAŃ
NAD POLONIĄ I DUSZPASTERSTWEM POLONIJNYM KUL
ZA ROK 1998**

**1. KONTAKTY INSTYTUTU
Z INSTYTUCJAMI DS. POLAKÓW ZAGRANICĄ**

Z inicjatywy Instytutu Polonijnego KUL zorganizowano w Lubelskim Trybunale Koronnym 8 stycznia opłatek¹, w którym oprócz pracowników Instytutu udział wzięli niektórzy profesorowie UMCS, członkowie Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przedstawiciele Lubelskiego Klubu Polonijnego, Towarzystw Kresowych, a także Towarzystwa Polsko-Austriackiego. W spotkaniu uczestniczyła także grupa studentów pochodzenia polskiego ze Wschodu, studiujących aktualnie na lubelskich wyższych uczelniach.

W czasie spotkania miała miejsce ciekawa dyskusja. Wypowiadali się również goście ze Wschodu. Podnoszono zwłaszcza sprawę, w jaki sposób można intensyfikować pomoc Polakom żyjącym na Wschód od Bugu. W związku z tym podkreślano konieczność jeszcze większego budzenia świadomości w Kraju na rzecz niesienia pomocy Rodakom na Wschodzie. Dyrektor Instytutu, ks. Edward Walewander, wygłosił do zebranych, zajmujących się w swej pracy naukowej i społecznej głównie Polakami na Wschodzie, następujące refleksje:

¹ O spotkaniu tym zob.: *Myśli opłatkowe*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 2, s. 38-39.

Stare przysłowie mówi, że sąsiadów sobie nie wybieramy; ktoś to już za nas uczynił. Oczywiście chodzi nie o tych sąsiadów zza ściany, ale tych zza między dzielącej narody, państwa; tych sobie jednak nie wybraliśmy. Oni po prostu są, istnieją. A już samo pojęcie sąsiedztwa zawierające w sobie motyw siedzenia obok siebie, jeśli potrafimy uaktywnić naszą wyobraźnię, mówi samo za siebie. Brak tam z natury rzeczy takich zjawisk, jak: obojętność, zawiść, wrogość, podstęp. A jeśli one są, to nie ma wtedy poczucia bezpieczeństwa, nie ma atmosfery do tworzenia dobra. Jest natomiast ferment uczuć rozkładający zdrowy rozsądek, instynkt samozachowawczy, niszczący radosną świadomość współistnienia ku obopólnemu dobru.

Może ktoś powiedzieć, czy to akurat odpowiednia pora i okoliczność, by rozpoznać od takiego memento? Bardziej gładko brzmiałyby okrągłe zdania pełne optymizmu i oczekiwań. Optymizm jednak tylko wtedy jest uzasadniony, gdy nie trzeba o nim stale i głośno mówić. Gdy owoc jego jest widoczny, choćby w postaci kielkującego pędu. I tego sobie życzymy, a życząc sobie kierujemy tę samą myśl ku tym, których Bóg – Stwórca „posadził” obok nas, wytyczając taką, a nie inną międzę. Chrystus powiedział w bardzo ważnym momencie do swoich Apostołów: „Pokój zostawiam wam, pokój **Mój** daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję”. Warto to przypomnieć dzisiaj i to wcale nie ze względu na pokój jaśniejący ze Stajenki Betlejemskiej. O tym zbyt łatwo zapominamy, jak o każdej dobrze już zadomowionej tradycji. Kontekstem jest raczej błogosławieństwo: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi”. Jeśli te słowa – właściwie rozumiane – przyjmiemy jako wskazanie zobowiązujące, to wówczas nie ma siły, która by je mogła pokonać.

Emigrant, Andrzej Bobkowski, w swoim dzienniku z okresu Bożego Narodzenia 1942 r. napisał: „Czym jest nasze życie? Nawijaniem na kawałek tekturki krótkich kawałków nitki bez możliwości powiązania ich ze sobą. Gdzie mam szukać metryki urodzenia mojego dziadka? Gdzie odnaleźć ślad prababki? Do czego przyczepić cofającą się wstecz myśl? Do niczego – do opowiadań, prawie do legend tego kraju, który wynajął sobie w Europie pokój przechodni i przez dziesięć wieków próbuje urządzić się w nim z wszelkimi wygodami i ze złudzeniem pokoju z osobnym wejściem, wyczerpując całą swą energię w kłótniach i walkach z przechodzącymi. Jak myśleć o urządzeniu tego pokoju ładnymi meblami, bibelotami, serwantkami, gdy błocą ciągle podłogę, rozbijają i obtłukują przedmioty? To nie jest życie – to ciągła tymczasowość życia motyla i dlatego w charakterze naszym jest tyle cech przypominających tego owada. Jakim cudem mamy być mrówkami?” (*Szkice piórkiem*, cz. II, Londyn 1985, s. 15).

Wiemy, co nas dzieli od naszych sąsiadów, tych ze Wschodu i tych z Zachodu. To są rejestry krzywd i my zapewne mamy ich na rachunku mniej, ale mamy także rzeczy nieprzyjemne: naszą zarożumiałość, chyba zbyt chętnie okazywaną, przykrywkę zachodniej, chrześcijańskiej tradycji, coraz jednak cieńszą, coraz bardziej podatną na działanie wpływów destrukcyjnych. Dzisiaj tamci ze Wschodu, zwłaszcza młodzi, instynktownie chronią się przed degeneracją, szukając płaszcza ochronnego w chrześcijaństwie, którego nie znają, ale o wiele za często poznają je z rozczarowaniem. Zbyt wiele w naszej ofercie naszego własnego interesu. Może jest on i uzasadniony, zakorzeniony w historii, bowiem kiedyś daleko sięgała nasza antena kulturowa, ale

dzisiaj nie w tym rzecz. Nie wolno nam odbudowywać hegemonii kulturowej kosztem misji, jaka nam w sposób naturalny przypadła w udziale. Jeśli mówimy *n a m*, to nie tylko o duchownych tu chodzi, ale o każdego z nas. Polak – myślący nihilistycznie, po cwaniacku roztropny, nie powinien tam iść. Nic tam po nim. Zaszkoździ zamiast pomóc. A niesienie pomocy to misja, zobowiązanie. Dostaliśmy więcej i mimo trudnego czasu półwiecza z okładem naszej historii, nie wykarczowano w nas wartości, o których tam za Bugiem nawet nie wolno było myśleć.

Mówimy tu sercem do serca, toteż nie forma jest ważna, ale zamysł, a ten z kolei wyrasta na glebie potrzeb. Mamy je my, mają i tamci nasi bliźni. Potrzeby dyktowane przez naszą kondycję doczesności, potrzeby ducha, tak bardzo nieraz skołatanego, tak pilnie domagającego się jakiejś nie rozmagnesowanej busoli, takiej, która doprowadziłaby do portu niegdyś porzuconego lub zagubionego, zapomnianego pośród tylu innych fałszywych przystani. Życzymy to tamtym, których musimy się nauczyć nazywać *b r a ć i*, bo nimi rzeczywiście są; życzymy i sobie. Bo chwila jest taka, iż każda fikcja, każde przeżycie na niby, może ją uczynić śmieszną. Nie ma nic gorszego, jak taka śmieszność. A Jezus położony na upadek i powstanie wielu nie jest fikcją, jest rzeczywistością najprawdziwszą, na pewno pośród tych naszych rzeczywistości jedynie prawdziwą. I oby tak było. Podając sobie dłonie dzierzące opłatek – symbol ofiary i bezwzględnie czystej intencji oraz szczerości – uczynmy to w imię Prawdy i Wolności oraz tych wszystkich wartości, których kurs nigdy nie spada i które nie ulegają przedawnieniu, a których utrata jest zawsze niepowetowana.

Dnia 28 kwietnia ks. Robert Guz wziął udział w Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Polska-Estonia, podczas którego został wybrany do Zarządu Głównego Towarzystwa.

Ks. E. Walewander wszedł do Komitetu Honorowego Olimpiady Języka Polskiego organizowanej przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie.

2. PROMOCJA KSIĄŻEK INSTYTUTU

14 stycznia 1997 r. w Domu Przyjaźni Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód w Warszawie odbyła się uroczysta promocja dwóch książek wydanych przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL wraz z Oddziałem Lubelskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: *Polacy w Estonii*, pod red. ks. E. Walewandra (Lublin 1998) oraz *Polacy w Estonii mówią o sobie*, pod red. ks. E. Walewandra (Lublin 1997). Spotkanie zostało zorganizowane przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oraz Stowarzyszenie Współpracy „Polska-Estonia”. Prezentacja książek spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony środowisk naukowych zainteresowanych przedsta-

wianą przez obie prace problematyką stosunków polsko-estońskich, a także ze strony środków masowego przekazu².

Dyrektor Instytutu wygłosił na spotkaniu w Warszawie przemówienie, które publikujemy, ponieważ przekazuje ono istotne zagadnienia, stanowiące kontekst pracy Instytutu Polonijnego.

Przypada mi w udziale zadanie równie przyjemne, co trudne. Przyjemne, bowiem trudno zaprzeczyć, iż prezentacja 16 książki opublikowanej w powołanej przeze mnie do życia serii Biblioteka Polonii, seria A: Studia, jest chwilą radosną. Trudne z kolei dlatego, że wypada jakoś podsumować, a może nawet ocenić własne dokonania. Potęguję tę trudność fakt, iż sam jestem wprawdzie współautorem, ale przede wszystkim tylko animatorem tego dzieła, a na jego powstanie złożył się trud wielu ludzi. Musiałbym właściwie każdemu z nich poświęcić tutaj sporo miejsca, by odpowiednio i sprawiedliwie rozłożyć akcent zasług i włożonej pracy. Myślę, że współautorzy wybaczą mi, jeśli tego zaniecham, streszczając należne im uznanie w postaci rekomendacji tej książki, choćby tylko do dokładniejszego jej przejrzenia, tak by zauważyć autorów i owoc ich pracy. Wszystkim, którzy do powstania tego dzieła przyczynili się, składam należne im podziękowanie i wyrazy szczerego uznania.

Korzystając z okazji, a ściślej mówiąc: z obecności Państwa tutaj, pozwoliłbym sobie jeszcze zwrócić uwagę na pewne sprawy merytoryczne, które większości z obecnych zapewne nie są obce. Chodzi o naszą troskę o braci z za wschodniej strony. Obecnie żyją oni już w społeczeństwach w zasadniczy sposób zróżnicowanych, w ramach innych państwowości i na fundamentach nowych zasad prawnych. To, czy wymienione okoliczności faktycznie im ułatwiają życie, czy też może są przyczyną innych niż przedtem sytuacji stresowych, jest pytaniem, którego nie wolno nam pokrywać fałszywym optymizmem lub też brakiem głębszego zainteresowania. Musimy zatem mieć świadomość, iż naszym głównym zadaniem jest niesienie pomocy. Prezentowana dziś książka nie mogłaby powstać w imię żadnej innej wartości. Ma bowiem ona za zadanie zbudować pewną świadomość wspólnoty po jednej i drugiej stronie granicy. Nie ma w niej nic, co mogłoby jątrzyć stare rany lub powodować nowe. Podobnie i nasz praktyczny stosunek do braci w tamtych krajach i do społeczeństw, wśród których oni żyją, musi być nacechowany zrozumieniem, uznaniem cudzych racji i budowaniem kontaktów opartych na wspólnych celach i dążeniach. Jeśli mówimy dzisiaj tak dużo o naszej drodze do Unii Europejskiej, to mamy na myśli kraje zachodnie, tak bardzo dla wielu atrakcyjne, tak bliskie nam kulturowo, ale przecież nie bliższe aniżeli te kraje, w których kiedyś sami może budowaliśmy, a ślady tego budowania do dzisiaj są widoczne. Nasza siła polega na tym, iż w przeciwieństwie do wielu, którzy uważają się za lepszych niż my, nie wnosimy roszczeń. Jedynym roszczeniem – jeśli tak można to określić – jest dążenie do budowania wspólnoty zapewniającej wszystkim ludziom równe prawa.

² Por. (I B A), *Ślady polskości*, „Zielony Sztandar” 25.01.1998, nr 4, s. 8.

Ten, może przydługi ekskurs, mający znamiona wypowiedzi o charakterze ogólniejszym, wydaje się dzisiaj na miejscu, bowiem nie jest wykluczone, iż powinniśmy częściej jasno uzasadniać potrzebę naszych zainteresowań sąsiadami ze Wschodu, wśród których żyją także nasi bracia. Pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że prezentowana tu książka powstała z takich właśnie inspiracji i takim celem ma służyć.

3. WIZYTY GOŚCI W INSTYTUCIE

28 stycznia 1998 r. wizyty w Instytucie złożyli:

– Anna i Franciszek Mamulscy, którzy prowadzili rozmowy na temat przygotowania do druku książki *Polacy w Rumunii mówią o sobie*. Była to ich druga wizyta robocza w tej sprawie w Instytucie;

– Romana i Jan Lewandowscy z Tartu (Dorpat) – uczestnicy ostatniego sympozjum Instytutu nt. Polaków w Estonii. Goście podzielili się m.in. swoimi spostrzeżeniami związanymi z pracą na Uniwersytecie w Tartu;

– Alicja Binert z Grodna – założycielka i kierowniczka zespołu śpiewaczego „Słowiki Grodzieńskie”, który w dniach 19-23 stycznia br. występował z koncertami w kościołach Lublina, Nałęczowa i Puław³.

23 lutego br. odbyło się spotkanie robocze pracowników Instytutu z ks. dr. Józefem Wołczańskim z Krakowa. Celem spotkania było omówienie stanu prac nad przygotowaniem książki *Ośrodki duszpasterstwa polskiego w Szwajcarii*, przygotowywanej jako praca zbiorowa pod red. ks. J. Wołczańskiego. Kolejne spotkanie konsultacyjne odbyło się w Instytucie dn. 3 czerwca br., natomiast 14 grudnia br. zespół redakcyjny książki podsumował całość prac formułując ostateczną wersję pracy, której druk przewidziany jest na rok przyszły.

12 maja br. prof. Jerzy Smolicz z Uniwersytetu w Adelajdzie – wieloletni współpracownik naszego Instytutu – złożył krótką wizytę, informując o aktualnej sytuacji etnicznej w Australii.

5 czerwca był dniem szczególnych wizyt w Instytucie. Najpierw odwiedził Instytut ks. Stanisław Pomykała TJ z Nowosybirsk, który omawiał sprawę wydania *Słownika biograficznego Polaków na Syberii*. Drugą wizytę złożyli Stefan Nawrot – prezes Stowarzyszenia Polska-Wschód oraz Mieczysław Maciejak – prezes Towarzystwa Polska-Estonia. Oba spotkania były kontynuacją wieloletniej współpracy Instytutu z w/w stowarzyszeniami. Tego

³ O wizycie tej pisał R. Stopikowski, *Wizyta „Grodzieńskich Słowików”*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 3, s. 44.

samego dnia Instytut gościł też grupę młodych historyków z Mołdawii – studentów Uniwersytetu w Kiszyniowie i Instytutu Pedagogicznego w Bielcach, której towarzyszył Roman Wyborski z ośrodka „Karta” w Warszawie. Dyskutowano na temat dalszej współpracy Instytutu z ośrodkami naukowymi w Mołdawii⁴.

9 czerwca dr John Grondelski z Newarku mówił w Instytucie na temat: „Parafie i kościoły polonijne w stanie New Jersey, USA”. W tym samym dniu odwiedził Instytut Antoni Laskowski z Ukrainy, który podzielił się swoimi refleksjami na temat dzisiejszej sytuacji Polaków w tym kraju.

23 czerwca o potrzebie pomocy Polakom w Sankt Petersburgu, zwłaszcza osobom starszym, mówił na spotkaniu z pracownikami Instytutu Jerzy Snopek – przedstawiciel fundacji dla zachowania dziedzictwa polskiego „Głos”.

29 czerwca gościem Instytutu była Irena Skowyra, mieszkająca obecnie w Poznaniu, współfundatorka Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów przyznawanej każdego roku przez Instytut.

4 sierpnia wizytę w Instytucie złożyła Ursula Wolf z Münster w Westfalii – laureatka Nagrody Specjalnej im. Ireny i Franciszka Skowyrów za rok 1997, stale współpracująca z Polską Misją Katolicką w Münster.

12 sierpnia odwiedził Instytut dr Stanisław Stępień, dyrektor Południo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu.

1 września gościł w Instytucie korespondent prasy polskiej na Zachodzie oraz na Litwie Arno Giese. Od 1 do 10 września 1998 r. przebywał na KUL-u na zaproszenie Instytutu prof. Leonid Ostrowski z Nowosybirsk, przygotowujący książkę o Polakach na Syberii. Korzystał on z konsultacji pracowników Instytutu oraz pracował w bibliotece i archiwum naszej placówki.

7 października złożył wizytę w Instytucie prof. Antoni Giza z Uniwersytetu Szczecińskiego. Jej celem było omówienie problematyki i spraw organizacyjnych sympozjum naukowego nt. Polaków w Jakucji, planowanego na rok 1999.

Z trzydniową wizytą w Instytucie gościła także w październiku Krystyna Czupryniak z Mołdawii.

⁴ Por. Ks. R. G u z, *Goście z Mołdawii w Instytucie Polonijnym KUL*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 1998, nr 4 (54), s. 21.

Wyróżnienia przyznane przez Instytut

3 lipca w obecności licznie zgromadzonych gości oraz przedstawicieli lokalnych mass mediów odbyła się w Instytucie Polonijnym podniosła uroczystość uhonorowania specjalnymi wydawnictwami dwóch zasłużonych we współpracy z Instytutem profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: ks. prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego oraz prof. dr. hab. Czesława Blocha⁵.

Gości zebranych w Instytucie Polonijnym KUL powitał jego dyrektor ks. prof. Edward Walewander, który w krótkich słowach przybliżył zebranych ścisłe związki, jakie od wielu lat łączą laureatów z Instytutem. Przypomniał, iż prof. Cz. Bloch w latach 1979-1984 pełnił obowiązki dyrektora Instytutu, natomiast ks. prof. Z. Zieliński od początku istnienia tej placówki naukowej służy swą wiedzą i doświadczeniem jako członek Komitetu Redakcyjnego „Studiów Polonijnych” oraz recenzent wielu wydanych przez Instytut prac naukowych. Podkreślił też, iż obaj laureaci są znani z pracy z Polonią i na rzecz Polonii i Polaków w świecie. Dyrektor Instytutu odczytał listy gratulacyjne, które pod adresem ks. prof. Zygmunta Zielińskiego i prof. Czesława Blocha wystosował abp Bolesław Pylak oraz rektor KUL ks. prof. Andrzej Szostek. W uroczystości wziął także udział ks. bp dr Ryszard Karpiński, wieloletni pracownik Papieskiej Komisji ds. Ludzi w Drodze, a w ostatnim okresie przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Pomocy Kościołowi na Wschodzie, który w swym przemówieniu zwrócił się do obu wyróżnionych ze słowami uznania dla ich dorobku twórczego. W podobnym tonie utrzymane były inne wystąpienia, m.in. profesorów UMCS – Władysława Kucharskiego, Tadeusza Radzika, Edwarda Olszewskiego.

Prof. Czesław Bloch otrzymał specjalnie mu dedykowany tom „Studiów Polonijnych” jako wyraz uznania i wdzięczności za jego pracę na stanowisku dyrektora Instytutu. Ks. prof. Zygmuntowi Zielińskiemu dedykowano najnowszą pozycję książkową wydaną przez Instytut pt. *Polonia w Austrii. Z dziejów duszpasterstwa i pracy społecznej*.

⁵ Por. G A L, *Księgi z dedykacją poświęcone profesorom KUL*, „Dziennik Wschodni” z 6.07.1998, s. 3; F. M[a l i n o w s k i], *Instytut Polonijny KUL honoruje*, „Kurier Lubelski” z 21.07.1998, s. 10.

4. WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW INSTYTUTU

W dniach 25 lutego – 22 kwietnia 1998 r. ks. Robert Guz przebywał w stanie Pensylwania (USA) na zaproszenie dyrektora Instytutu Polskiego w Filadelfii ks. dr. Ryszarda Hermanowicza. Celem pobytu była kwerenda archiwalna do powstającego *Leksykonu parafii polskich w USA*. W czasie swego pobytu zebrał on materiały dotyczące historii 14 parafii polskich w diecezji filadelfijskiej. Złożył też wizytę w Polskim Centrum Kulturalnym w Filadelfii, gdzie podejmowany był przez znanego działacza polonijnego Michaela Blichasza. Udzielił także wywiadu radiowego w rozgłośni Instytutu Polskiego w Filadelfii na temat pracy i zamierzeń Instytutu Polonijnego KUL.

16-17 maja br. dyrektor Instytutu ks. E. Walewander przebywał wraz z dr. W. Osadczym w Łucku, gdzie 16 maja wziął udział w uroczystym ingresie nowego biskupa łuckiego Marcjana Trofimiaka⁶. Przy tej okazji nawiązał kontakt ze środowiskiem łuckim i złożył wizytę w Stowarzyszeniu Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej. Prezesem Stowarzyszenia jest Irena Kostecka, która składała już wizytę w Instytucie.

W dniach 9-30 lipca 1998 r. Robert Stopikowski przebywał w Szwajcarii na zaproszenie rektora Polskiej Misji Katolickiej ks. Ksawerego Sokołowskiego. Celem wyjazdu było częściowe uporządkowanie archiwów dotyczących działalności Misji. Praca ta była kontynuacją ubiegłorocznej kwerendy mającej na celu uzupełnienie materiałów do przygotowywanej w Instytucie pracy zbiorowej *Ośrodki duszpasterstwa polskiego w Szwajcarii*. W toku pracy zostały opracowane archiwalia związane z działalnością Polskiej Misji Katolickiej. Ponadto opracowano również materiały związane z działalnością o. prof. Józefa Bocheńskiego, byłego rektora PMK w Szwajcarii. W sumie skatalogowano i szczegółowo opisano ponad 40 teczek z liczącego ponad 260 teczek archiwum. Sporządzono też szczegółowy inwentarz opracowanych zbiorów. Aktualnie materiały te nadają się do korzystania przez badaczy i prowadzenia kwerendy naukowej. Jednak z uwagi na duże liczebnie rozmiary tych zbiorów, prace porządkujące archiwalia wymagają dalszej kontynuacji.

W dniach 29 listopada – 5 grudnia dr Jadwiga Plewko odbyła kolejną kwerendę naukową w Archiwum Historycznym m. Lwowa. Celem badań była

⁶ Por. E. W a l e w a n d e r, *Ingres biskupa łuckiego Marcjana Trofimiaka*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 6, s. 37-38; t e n ż e, *Nowy biskup łucki Marcjan Trofimiak*, „Wiadomości Archidiecezjalne Lubelskie – Memoranda” 1998, nr 2, s. 149-151; t e n ż e, *W Łucku znowu biją dzwony*, „Nowe Kontrasty” 1998, nr 7, s. 16-17.

kontynuacja tematu badawczego: „Stowarzyszenia opieki nad emigrantami z ziem polskich w okresie 1918-1939”.

W dn. 19 listopada – 17 grudnia br. dr Włodzimierz Osadczy przebywał na stypendium naukowym w Rzymie korzystając z archiwów włoskich, a w szczególności watykańskich, w zakresie historii Kościoła na wschodnich ziemiach Polski w XIX i XX w.

6. UDZIAŁ W SYMPOZJACH WYKŁADY I ODCZYTY PRACOWNIKÓW INSTYTUTU

15 maja ks. E. Walewander wziął udział w akademii poświęconej kolejnej rocznicy Konstytucji 3 maja zorganizowanej przez Lubelski Klub Polonijny, Towarzystwo Polsko-Austriackie oraz Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Akademia została zorganizowana głównie z myślą o studentach polskiego pochodzenia ze Wschodu studiujących na lubelskich wyższych uczelniach. W spotkaniu wziął również udział ks. Robert Guz.

W dn. 20-21 czerwca dyrektor Instytutu wziął udział w konferencji „Polacy na Wschodzie – perspektywa historyczna i dylematy ideowe”. Konferencja ta zainaugurowała program badawczy „Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie. Poszukiwanie modelu polityki” Ośrodka Myśli Politycznej Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego w Krakowie. W ramach tej konferencji ks. Walewander wystąpił z zagajeniem pt. „Zadania Kościoła na Wschodzie dzisiaj” jako podstawą do dyskusji panelowej. Warto dodać, że dyrektor Instytutu wszedł do Rady Programowej Ośrodka Myśli Politycznej Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego w Krakowie.

Dyrektor Instytutu przygotował na 20 doroczną sesję Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która odbyła się 3 września 1998 r. w Rapperswilu, referat nt. „Wkład Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL w badaniach nad Polonią i Polakami w świecie”. Podobny temat został omówiony przez dyrektora Instytutu na seminarium „Polacy na Wschodzie” w dn. 29 września w Sieradzu. Konferencję zorganizował wojewoda sieradzki wraz ze Stowarzyszeniem Współpracy Polska-Wschód Oddział Wojewódzki w Sieradzu. Nieco wcześniej, w dn. 11-12 września w Zielonej Górze, ks. prof. E. Walewander dokonał wprowadzenia do obrad konferencji nt. „Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badawcze” zorganizowanej przez Radę Porozumiewawczą Badań nad Polonią w Gorzowie Wlkp., Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Zielonej Górze oraz Komendę Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP.

W dn. 25-26 września dyrektor Instytutu wziął udział w III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie, gdzie wygłosił referat: *Franciszek Skowyrza – twórca Nagrody Naukowej KUL*. Sympozjum zostało zorganizowane przez Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu oraz Papieski Uniwersytet św. Tomasza Angelicum i Stację Naukową PAN w Wiecznym Mieście.

28 października dyrektor Instytutu wziął udział w spotkaniu z prezydentem Republiki Mołdowy Petru Lucinschi'm, zorganizowanym na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nt. stosunków mołdawsko-polskich oraz perspektyw współpracy obu krajów.

4 grudnia br. dyrektor Instytutu brał udział w sympozjum zorganizowanym przez Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego nt. „Rola duszpasterstwa polskiego w organizacji społeczności lokalnych w Ameryce Łacińskiej” i wygłosił referat *Bibliografia dotycząca polskiego duszpasterstwa w Ameryce Łacińskiej*.

7. SPRAWY BIEŻĄCE INSTYTUTU

Zbiory specjalne Instytutu zostały wzbogacone darem przesłanym przez ks. Hieronima Fokcińskiego SJ z Rzymu w postaci roczników „Dziennika Chicagowskiego” z lat 1953-1969.